Cena 10 groszy

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po pol.

№ 219 (7849) | Czwartek, dnia 25 Września 1924 r | Rok XXXII

WĘGIEL Górnośląski
z kopalń:
Max, Hramsta, Georg, Oheim, Fanny, Hoym, Fürsten, Emanuelssegen
Marie, Böer, Brade, Heinrichsglück, Neuglückauf, Prinzen, Heinrichsfreude
po cenach kopalnianych na weksle 3 miesięczne.

PORTLAND CEMENT
z pieców rotacyjnych
fabryki
„RUDNIKI“ po cenach fabrycznych
na weksle 1½—2 miesięczne.

KOKS ZABRZECKI
Z „EMMA“ i „WOLFGANG“
po cenach hutniczych
na weksle 3 miesięczne.

WAPNO
CZĘSTOCHOWSKIE
„Rudniki“
na weksle 3 miesięczne.

SUPERFOSFAT od 14 do 22 proc.
po cenach fabrycznych
na weksle 3 miesięczne
— poleca —
KALISKA SPÓŁKA OPAŁOWA
KAZIMIERZOWSKA 1. :-: TEL. 92.

SALON MÓD
EUGENJI ŁĄGIEWSKIEJ
przeniesiony został na ul. Główny Rynek Nr. 1, I piętro.
Tamże potrzebne PRACOWNICZKI
do sukien i kapeluszy. 1845

LEKARZ-DENTYSTA 1746
W. ZYNGER
ul. Warszawska № 21, (dom Synaderki)
POWRÓCIŁ, przyjmuje od 9 r.—7 wiecz.

NADSZEDŁ
ŚWIEŻY TRANSPORT SMALCU AMERYK.
marki „ARMOUR HANSA SPEZIAL“.
DOM HANDLOWY
B-cia BEATUS, Kalisz,
1851 ul. Krótka № 1, telef. 271.

Sala Towarzystwa Muzycznego, Parkowa 3.
W czwartek, 25 września o godz. 8 m. 30,
odbędzie się jedyny w bieżącym sezonie (przed udaniem się w tournée po Polsce i zagranicę)
KONCERT
Trio Wiłkomirskich
Marji (fortepian), Michała (skrzypce), i Kazimierza (wiolonczela).
W programie: Trio d-moll Arenskiego, Koncert skrzypcowy Sindinga, Chopin, Czajkowski, K. Wiłkomirski i in.
Bilety do nabycia w cukierni p. Mayera.
Ceny miejsc od 2 zł. do 10 zł. 1846

Historja o rekonstrukcji.

Listopad na Polaków„ miesiąc niebezpieczny, jak powiadają. Teraz bodaj przyspieszono ten niebezpieczny okres, gdyż zaczyna się on już we wrześniu. Dowodem tego najlepszym jest początek wielkiej dyskusji o przesileniu, słabszej może w prasie, ale głośnej zato na ulicy, w kawiarniach, cukierniach i innych lokalach miarodajnych dla urabiania szerokiej opinji stolicy. Przesilenie, zmiana gabinetu, toż to przecież rzecz sezonowa. Każdej jesieni jest na tapecie i prawie każdej się udaje. Dlaczegożby tej jesieni miało być inaczej. Myśl o przesileniu ratuje zresztą wielu od popadnięcia w czarną rozpacz. Przegrani politycy pocieszają się nadzieją o odegraniu, kandydaci na różne wyższe i niższe stanowiska myślą z lubością o zmianach personalnych“. Uciśnieni podatnicy nie bez ulgi słuchają o możliwości innego ministra skarbu X. Y, czy Z. Tamten dostanie pożyczkę zagraniczną, „nabije“ tyle złotych czy nie złotych,“ że się trochę odetchnie. A cóż dopiero poczciwi spekulanci, którzy niedawno zaczęli grę na 6 złotych za dolara i trochę na tem „upadli“.

Słowem dyskusja o przesileniu ożywiła wielu, a kombinacje ministerjalne tworzą się z zadziwiającą szybkością. „Grabski leży — położy go w październiku prawica z Piastem, do której przyłączą się żydzi lub NPR.“ — powiadają jedni, mianując przyszłym premjerem marszałka Rataja, Inni zadowalają się stwierdzeniem, że min. Grabski znużony jest swoim premjerowstwem i pragnie je oddać jednemu z wybitnych członków swego gabinetu, zadawalając się teką skarbu. Nie brak wreszcie i takich, którzy fundują gabinet lewicowy, jako opatrznościowy wynalazek... prawicy. Na tle tego wszystkiego do groźnych rozmiarów wyrastają „miny“., zakładane przez pewne partje przeciw poszczególnym ministrom w szczególności zaś ataki wymierzone przeciw min. spraw zagranicznych przez narodową demokrację i jej najbliższych sojuszników.

Nic dziwnego, że w tym nastroju, jeśli dwu polityków, a zwłaszcza ministrów wybierze się razem na spacer, zapytuję ich po powrocie„ czy przynieśli już w kieszeni listę nowego gabinetu.

W tej sytuacji wywiad o obecnem położeniu politycznem udzielonym przez marszałka Rataja „Kurjerowi Polskiemu“ wywołał uczucie zawodu. Więc tylko tyle? Zamiast wielkich przewrotów możliwość zmiany na dwu lub trzech fotelach ministerjalnych i to jeszcze mocno niepewne, Ileż tu zmarnowanych nadziei i apetytów. Zamiast przesilenia tylko rekonstrukcja.

Wedle informacji zasięgniętych w dobrze poinformowanych źródłach, opinja marszałka Rataja odpowiada jak najdokładniej właściwemu stanowi rzeczy. Ryzyko przesilenia jest zbyt wielkie, aby któreś ze stronnictw poważyło się je lekkomyślnie wywołać. Nawet zajadłe ataki na ministra spraw zagranicznych wydają się w tem świetle mniej groźne, zwłaszcza„ iż wedle obecnego stanu rzeczy powróci on z Genewy z pełnym sukcesem. O ile idzie o firmowe osobistości gabinetu, panuje pomiędzy niemi najzupełniejsza harmonja, oparta na wzajemnej współpracy i wszelkie pogłoski o wygrywaniu się ich wzajemnie przeciw sobie nie zasługują nawet na traktowanie ich na serjo. Głębiej myślący politycy sejmowi myślą raczej o wytworzeniu zasadniczego porozumienia pomiędzy wszystk. stronnictwami polskiemi co do szeregu najważniejszych zagadnień państwowych (skarb, wojsko, a polityka zagraniczna) i wzmocnienie w ten sposób pozycji gabinetu, zwłaszcza wobec kwestji, jakie będziemy mieli do rozwiązania w najbliższej przyszłości w związku z sytuacją ogólnoeuropejską. Co do innych resortów wchodziłaby w grę przedewszystkiem konieczność zasilenia gabinetu kilku wybitniejszemi indywidualnościami, co byłoby w związku z możliwą rekonstrukcją

W tej chwili najważniejszą sprawą są prace nad budżetem przyszłorocznym, który będzie próbą żywotności dotychczasowej akcji sanacyjnej. Jednocześnie zaś przygotowują koła rządowe materjał dla prac sejmowych. Jedną z pierwszych ustaw, którą się sejm zajmie„ prócz ustaw samorządowych, będzie ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych, która położy kres tymczasowości panującej w tej dziedzinie. Rychłe załatwienie tej sprawy, wiszącej od dawna, przyczyniłoby się znacznie do oczyszczenia atmosfery politycznej w kraju i byłoby prawdziwą zasługą zarówno sejmu jak i rządu. Podobnież nagląca jest również sprawa ustaw samorządowych; kwestje samorządu bowiem zaniedbane celowo przez pierwsze nasze gabinety dziś, przy różnolitości stosunków w innych dzielnicach wikłają się coraz bardziej i jedynie tylko rychłe ich uregulowanie może nas wyplątać z powstałych trudności.

Aresztowanie wielkiej szajki oszustów poborowych.

WARSZAWA, 24. „Kurjer Czerwony" donosi: Już kilka miesięcy temu policja polityczna wpadła na pierwszy trop „biura zwalniań od służby wojskowej".

Biuro zorganizowane było i zakonspirowane tak świetnie, że mimo usilnych starań trudno było dostać do rąk dowody winy głównych „dyrektorów". Gdy krok za krokiem, drogą mozolnych wywiadów i obserwacji, usuwano piętrzące się trudności, nagle kierujący śledztwem insp. Piątkiewicz stanął wobec faktu nie do wiary, skłonny był poprostu przypuszczać, że ślady tak daleko idące, są fałszywe.

Wachano się długo, nie dowierzano samym sobie, wreszcie gdy dowodów zgrupowano aż nadto, zdecydowano się ujawnić potworną prawdę.

W ubiegłą sobotę dokonano aresztowania 70 osób, zamieszanych w skandaliczną aferę. Na czele listy przestępców widnieje nazwisko oficera wyższej rangi pułkownika dr. Zapłatyńskiego Jana (raczej Zapłatyńskawo, gdyż jest to polak od r. 1918) Najbliższymi jego wspólnikami są Moryc Fuchs lat 70, syn jego Herman l. 34 (Wilcza 8) i niejaki Tyniesiewicz Aleksandar (Zielna 29).

Pułk. Zapłatyński jako naczelny doktór chirurgicznego oddziału szpitala Ujazdowskiego i członek komisji przeglądowej był najwięcej czynnym wspólnikiem.

Fuchsowie, właściciele fabryki czekolady i wielkiej kamienicy są to ludzie miljardowi.

We wspaniałych swych apartamentach mają zgromadzonych wiele cennych dzieł sztuki, szczycą się między innemi posiadaniem autentycznej sypialni Napoleona.

Tyniesiewicz jest byłym funkcjonarjuszem Feldpolizei niemieckiej.

Prócz tych czterech dyrektorów działała banda naganiaczy i pośredników. Uwalniano od wojska 3-ma sposobami: 1) zapomocą sztucznych uszkodzeń ciała (ślepota, głuchota, fistuła i t. d.), 2) t. zw. „fabrykacja aniołów", to jest podstawienie chorego rekruta zamiast zdrowego, 3) przenosząc do rezerwy, za pomocą fałszywych dokumentów.

Uwalniani opłacali się według zamożności. Od 600 — 2.000 dolarów.

Według zeznań pułk. Zapłatyńskij otrzymywał zawsze połowę tych „opłat".

Trudno narazie ustalić liczbe zwolnionych. Sięga ona jednak napewno kilku tysięcy, jeśli się weźmie pod uwagę, że prócz dyrektorów kilkadziesiąt osób od szeregu miesięcy utrzymywało się z różnych posad w biurze.

Fuchsowie, gdy do ich mieszkań wkroczyła policja, zachowywali się niesłychanie bezczelnie. Grozili policji, że za „takie podejrzenie" dostanie „porządną nauczkę". W czasie badań, gdy zrozumieli jakiemi dowodami rozporządza policja... troch posmutnieli.

W kilka godzin po uwięzieniu Fuchsów działać zaczęli „opiekuni miasta".

Do p. insp Piątkiewicza zgłaszali się telefonicznie jacyś ludzie, proponując łapówkę już nie za uwolnienie aresztowanych, ale za „pewne ułatwienie", np. za widzenie się z nimi.

Łapówka rosła od 10.000 zł., aż wreszcie doszła do nieprawdopodobnej sumu 200.000 dolarów Z tą ostatnią propozycją zgłosił się pewien p a n osobiście. Tak hojnie chciał zapłacić tylko za puszczenie aresztowanych „na chwilkę do domu" po jakieś rzeczy. Hojnego pana aresztowano, a zarządzone natychmiast śledztwo wykryło śmiały plan gotującej się ucieczki. Dla zbiegów przygotowane były dwie karety-samochody. Miały one wywieźć ich z Warszawy, pod miasto, gdzie na umówionych łąkach czekał a e r o p l a n.

Cały ten plan „niestety" spełz na niczem, a liczba początkowo aresztowanych zwiększyła się o parę osób.

W znakomicie przeprowadzonem poszukiwaniu za członkami bandy, brali czynny udział pod osobistym kierunkiem insp. Piątkiewicza, kom. Łęski i kom. Suchenek.

Jednocześnie z policją polityczną śledztwo prowadzi żandarmerja wojskowa, która dokonała aresztowania pułkownika Zapłatyńskiego i kilkunastu jego pomocników podoficerów i żołnierzy.

Natomiast podatki bezpośrednie zwyczajne wpływają w nieco słabszem tempie, mimo to pomyślniej, niż w latach ubiegłych, gdyż w ciągu 8 miesięcy osiągnię to 89 proc. sum preliminowanych na cały rok pod czas gdy w roku 1922 wpłynęło zaledwie 18,6 proc., a w roku 1923 10,2 proc.

Tajemnica zamordowania księcia Striukowa.

„Express Por. pisze:

Przed kilku dniami donosiliśmy wśród de pesz o tajemniczem morderstwie, dokonanem na osobie księcia Aleksandra Striukowa.

Wiadomość wywołała niesłychane wrażenie wśród kolonji rosyjskiej, oraz wśród sfer obez nanych ze stosunkami kresowemi. Morderstwo t to, ze względu do głośnego zabójstwa na osobie ks. Duckiego Lubeckiego.

W sprawie tej zdołaliśmy zgromadzić garść sensacyjnych szczegółów.

Morderstwa dokonano w okolicznościach bardzo dziwnych.

Ks. Striukow wracał ze stacji Luniniec, gdzie brał udział w powitaniu wojewody Dowuaro wicza.

Książę wracał bryczką, powożoną przez lokaja Mierzejewskiego, gdyż stangret nie chciał jechać

W pobliżu stacji Dziatiowicze na szosie zna leziono zwłoki księcia i stangreta.

Przy zwłokach Striukowa znaleziono pienią dze, zegarek, sygnet itd. — słowem napad nie miał celów rabunkowych. Zauważono jedynie brak pugilaresa, który zawierał testament ojca Striukowa i dokumenty.

Niezwykle energiczne śledztwo, prowadzo ne pod kierunkiem komend. pow. pol. p. nadk. Sarneckiego, już nazajutrz pozwoliło schwytać jednego z morderców. Jest to niejaki Aleksiej Czarnookij.

Według zeznań jego, w morderstwie brało u udział prócz niego 2 osobników.

Wyskoczyli oni z przydrożnych krzaków zatrzymali bryczkę i kazali wysiąść jadącym Na kom. jednego z nich, dwaj pozostali kilkoma strzałami z karabinów położyli trupem Striukowa i Mierze jewskiego. Potem nastąpiła rewizja.

Zeznania schwytanego bandyty pchnęły śledztwo na nowe tory i doprowadziły do odkryć niezwykle sensacyjnych.

Powzięto uzasadnione podejrzenie, że zbi rów na szosę wysłał za pieniądze hrabia Igna tjew, lenipotent ks. Striukowa w jego mają kach Bostyń, Łowcza i Łuszcza pow. łuninieckie go. Ignatjew po śmierci ojca zamordowanego, został przez tego ostatniego usunięty ze stano wiska plenipotenta za nadużycia Na tem tle wynikła sprawa sądowa, której termin w sądzie okręgowym w Pińsku wyznaczony był na wczo raj. Ignatjew na rozprawy nie przybył. Wśród skradzionych w czasie morderstwa papierów by ły ważne dokumenty dla tej sprawy.

Ale cóż przyszło najętym zbirom z kradzieży testamentu? Na to pytanie znaleźli odpowiedź wywiadowcy Luba i Dołęga, którzy rozpoczęli poszukiwania Ignatjewa w Warszawie i okolicach

Chodziły zdawna wersje o bliskich stosun kach Ignatjewa z matką zamordowanego, oną zaś była więcej, niż kto inny zainteresowana w zniknięciu testamentu.

I oto poszukiwania dały wyniki nadspodzie wane.

W pięknej willi pod Warszawą, raczej w ma jąteczku Ignatjewa, odnaleziono go we własnej osobie a prócz niego.. księżnę Striukowa, mat kę zamordowanego.

Rewizja dała w ręce policji wiele dokumen tów, korespondencji itd. niezwykle kompromitu jących.

Zda się już nie ulegać wątpliwości, że zamor dowany padł ofiarą intryg najbliższej rodziny usunięty został z tego świata, jako przeszko da do osiągnięcia miljardowej sukcesji przez tych, których testator niezbyt chojnie obdzielił.

TELEGRAMY.

Z Rady Wojennej.

WARSZAWA, 24. Minister Sikorski zwołuje w najbliższych dniach posiedzenia Rady Wojennej. Pierwsze 25 b.m. będzie poświęcone sprawom bieżącym i zmianom umundurowania wojska w czasie pokoju. Drugie posiedzenie 2 października, będzie rozpatrywało instytucje strzeleckie „udziez sprawy obejmujące przę pisy wojskowe. Trzecie w dniu 8 października, będzie rozpatrywana sprawa postępu organizacji wojska.

W Radzie Wojennej zasiadają: szef sztabu, szefowie armji, inspektorowie armji i broni, inspektorowie szkół, oraz gen. Sosnkowski i Romer.

Zakaz nabywania gruntów przez urzędników ziemskich.

WARSZAWA,, 24. Przed kilku miesiącami Min. Reform Rolnych wydało okólnik do podwładnych so bie urzędów, zabraniający nabywania ziemi zarówno przez urzędników ziemskich, jak i przez członków ich rodziny Obecnie jak się dowiadujemy, ministerstwo u zupełniło poprzednie swe zarządzenia wyjaśnieniem, iż zakaz nabywania ziemi, pochodzących z parcelacji przez członków rodziny urzędników ziemskich doty czy tylko współmałżonka, braci i sióstr oraz wstępnych i zstępnych w pierwszej linji.

Administracja majątków przeznaczonych do parcelacji.

WARSZAWA, 24. Min. Reform rolnych rozpatruje obecnie zasady dotyczące prowadzenia administracji majątków pozostających w dyspozycji rządu, Chodzi tu o administrowanie majątkami w okresie od chwili przejęcia majątków na cele reformy rolnej aż do je go rozparcelowania.

Zmiany w statucie Banku Polskiego.

WARSZAWA, 24. Przed kilku dniami podaliśmy no tatkę o projekcie ustawy w sprawie zmiany statutu Banku Polskiego.

Projekt ów postanawia, że każdy akcjonarjusz Ban ku Polskiego uprawniony od udziału w walnem ze braniu i do głosowania na niem, może wykonywać je prawa przez pełnomocnika. Akcjonarjusz, posiadają cy mniej niż 25 akcji, może upoważnić do zastępstwa innego akcjonarjusza przyczem potrzebne 25 akcji, łącznie z reprezentowanemi, dają prawo do jednego głosu. Pełnomocnikiem może być tylko akcjonarjusz uprawniony do udziału w walnem zebraniu lecz nikt nie może posiadać więcej niż 500 głosów, razem z własnemi. Każdemu akcjonarjuszowi „wolno mieć tyl ko 1 pełnomocnika. Pełnomocnictwa do uczestniczenia i głosowania na walnem zebraniu banku, są wolne od opłat stemplowych i wystawiane ibyć muszą wła snoręcznie podpisane. Pełnomocnictwa owe powinny być przedstawione centrali banku w Warszawie naj później na 7 dni przed terminem zebrania. Wydawanie kart wstępu rozpocznie się przed każdem walnem ze braniem na dwa tygodnie, a przerwane zostanie na trzy dni przed zebraniem.

Plan urządzenia targów w Warszawie.

WARSZAWA, 24. Magistrat warszawski opraco wał, jak się dowiadujemy, plan targów, któreby na wzór Targów Wschodnich we Lwowie miały się od bywać w stolicy państwa. Na jednem z najbliższych po siedzeń Rady miejskiej zostanie zwołana konferencja przedstawicieli kupiectwa, celem przygotowania Tar gów Warszawskich, możliwie już na przyszłą wiosnę.

Nowe trzęsienie ziemi w Erzerum.

LONDYN 24. Według donjesień z Konstanty nopola odczuto w Erzerum nowe trzęsienie ziemi, przy czem 300 wsi zostało zupełnie zniszczonych.

LONDYN, 24 Z Konstantynopola donoszą, że okręg Erzerum nawiedziło ponownie silne trzęsienie ziemi. Jedno miasteczko i szereg wsi zostało zniszczo ne. Dotychczas ogólna liczba ofiar wynosi 4 tysiące

Z rynku zbożowego

WARSZAWA 24. Nagłe zapotrzebowanie zboża w dniu 22 bm na giełdzie towarowo zbożowej po za kończeniu strajku piekarskiego w Warszawie, przy równoczesnej małej podaży wywołało tendencję mocną Żyto osiągnęło cenę do 23 zł. za kwintal loco sta cja załadowawcza. Pszenica nie uległa zmianie w ce nie, Jęczmień — 30 zł.; owies — 20 zł .

Wpływ z danin publicznych i monopoli za 8 miesięcy b. r.

WARSZAWA, 24. Dokonane zestawienie wpływów z danin publicznych i monopoli za pierwszych 8 mie sięcy br. wykazuje, iż w czasie tym wpłynęło do skar bu państwa 676 miljonów złotych, to jest 2,8 razy więcej niż w roku 1922 ,w którym za pierwszych 8 miesięcy osiągnięto 238 miljonów złotych, oraz 4,2 razy więcej niż w roku 1923 ,w którym od stycznia do sierpnia włącznie wpłynęło do skarbu państwa zaledwie 160 miljonów złotych.

Wpływ tegoroczny stanowi 63 proc. sum prelimi nowanych na cały br. Teoretycznie w ciągu pierw szych 8 miesięcy powinno było wpłynąć 66,6 proc. całorocznego preliminarza. Nieznaczne odchylenie od cyfry teoretycznej tłumaczy się przyznanemi odrocze niami i ulgami.

Dla porównania należy zaznaczyć iż w ciągu pierwszych 8 miesięcy 1922 roku wpłynęło do skarbu państwa 56,6 proc. sum preliminowanych na cały rok, zaś w roku 1923 zaledwie 25,1 proc. Przy porównaniu wpływów ze sumami preliminowanemi okazuje się że większość danin wpłynęła ponad sumy prelimino wane, np. podatek od spirytusu dał dotychczas 73,6 proc. sumy preliminowanej na cały rok, podatek od cukru 79,2, cła wywozowe 104,2 proc., opłaty i na leżytości 93,2 proc., monopole 111,9 proc., sumy pre liminowanej na cały rok.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18¼
Londyn	23.20
Paryż	0.27.50
Szwajcarja	0.98.30
8% pożycz. zł.	0.65
4% poż. prem.	0.65
Bony zł. S. II A.	0.86
Listy Tow. K. Ziem. 4½	25.36

LEKCJE TAŃCÓW
ZYGMUNTA
Mąkowskiego
Ostatnia nowość
„Bluess“, „Sambo“, „Shimmy“
i „Boston“ (zupełnie nowa metoda).
W kompletach, grupach i lekcje prywatne.
Zgłoszenia i inform. Al. Józefiny 16, II, od 6 — 7.
1813

KRONIKA.

— SŁYNNY PODRÓŻNIK I LITERAT W KALISZU.

Za parę dni zawita do naszego grodu z odczytem jeden z najsłynniejszych podróżników i literatów polskich, Wacław Sieroszewski, znakomity badacz i znawca kultury i cywilazacji narodów azjatyckich.

Bawiąc przed paru miesiącami w naszem mieście znakomity podróżnik zapoznał nas na ostatnich dwuch odczytach z dziejami rozwoju ludzkości w Azji, — tej kolebki ludów. Odzwierciadlił nam Duszę Wschodu, kryjącą w sobie tyle zagadek dla nas niezrozumiałych, jej rozwój i szukanie Prawdy w tworzeniu się religji azjatyckich, oraz odwieczną walkę człowieka z potężną przyrodą. Piękną wymową swoją nie zrównany prelegent uniósł nas w owe prastare, a wiecznie tętniące młodem życiem kraje, rozwijając przed nami rzeczywisty obraz wegetacji rasy aryjsko-mongollskiej. To też po skończonych odczytach zbierał długo niemilknące oklaski od spragnionych wiedzy słuchaczy.

Pomni na poprzednie odczyty jesteśmy przekonani, że i obecnie czeka nas wiele cennych i pięknych rzeczy, ponieważ usłyszymy o najkulturalniejszym z narodów azjatyckich — Japonji i zapoznamy się z najcenniejszym dorobkiem kultury japońskiej p. t. „Okoma“.

Egzotyczność powyższego utworu, jak równiez osoba prelegenta dają nam gwarancję, że usłyszymy rzecz prawdziwie piękną i interesującą.

— MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI W KALISZU. Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych przyjedzie na rewizję Sądów minister sprawiedliwości p. Wł. Wyganowski.

— KONCERT TRIO WIŁKOMIRSKICH.

W czwartek, 25 bm. w sali Tow. Muzycznego odbędzie się ostatni przed udaniem się w tournee zagranicę koncert słynnego tria Wiłkomirskich. Niezwykle interesujący program obejmuje dzieła J. S. Bacha, Chopina, Sindinga Czajkowskiego, Arenskiego i K. Wiłkomirskiego.

Pozostałe bilety są do nabycia w cukierni p. Mayera. Ceny miejsc od 2 — 10 zł.

Początek o godza. 8 i pół wiecz.

— TRIO WIŁKOMIRSKICH, udając się w tournee koncertowe po Polsce oraz zagranicę, wystąpi jedyny raz w pieżącym sezonie z własnym koncertem w Kaliszu w sali Tow. Muzycznego 25 września (o godz. 8½ wiecz.). Program obejmuje szereg niewykonywanych jeszcze w Kaliszu utworów, jak „Fantazję chromatyczną i Fugę“ Bacha Busoniego, koncert skrzypcowy Sindinga, utwory wiolonczelowe Czajkowskiego i K. Wiłkomirskiego — oraz trio d-moll Arenskiego. — Koncert organizuje Warszawskie Biuro Koncertowe. Trio Wiłkomirskich — dobrze znane publiczności kaliskiej z licznych występów — dało w sezonie ubiegłym w Warszawie szereg koncertów, cieszących się wielkim powodzeniem Oto co pisze krytyka warszawska o Wiłkomirskich:

„Kurjer Poranny“ (Warsz.; 20.12 1923). Zespół ten jest pierwszorzędnym, jeżeli chodzi o wzorową zgodność rytmiczną niezachwianą pewność wykonania, wreszcie muzykalność, której jednym z objawów znamiennych jest, że olbrzymie i kolosalnie trudne kompozycje grane są z pamięci.

„Rzeczpospolita“. (St. Niewiadomski 21.12 1923) „Zespół Wiłkomirskich; zasiadający do tria — to ciało artystyczne ożywione jedną duszą i jednym godnym podziwu talentem“.

„Kurjer Polski“ (K. Stromenger; Warsz. 3.1 — 1924 „Trio Wiłkomirskich wybrało kierunek poważny i trwa w nim uporczywie bez fałszywej ambicji, bez próżności wirtuozowskiej Doskonałą orjentacją artystyczną młode te talenty dochodzą do rezultatów, o które czasem napróżno zabiegają starsi i doświadczeni. Wiłkomirscy są chlubą naszej odtwórczości zespołowej“.

— OTWARCIE NOWEJ PLACOWKI HANDLOWEJ.

W dniu 23 bm. otwartą została nowa placówka handlowa w Kaliszu. Zawsze ruchliwy „Związek Bławatników z Ostrowa otworzył przy ul. Wrocławskiej 13 w domu p Szmidta sklep z dywanami, firankami, bielizną i galanterią. Znając energiczne i solidne prowadzenie już jednej swej filji przez wyżej wymieniony Związek w Kaliszu, nie wątpimy, że i ta filja nowa będzie się cieszyć należytem powodzeniem. Redakcja naszego pisma śle ze swej strony nowopowstałej tej placówce serdeczne „Szczęść Boże“!.

— Z KINA MIRAŻ.

Od tygodnia teatr ten demonstruje wspaniały obraz przedstawiający wojnę trojańską pod tytułem „Helena“. Od poniedziałku pokazywana jest druga serja obejmująca boje pod Troją i upadek Troi.

Wystawa i technika nadzwyczajna i wyborowa gra artystów przykuwa oka widza, nawet nie znającego wielkiego poematu Homera. Bardzo trafny pomysł miała dyrekcja Kina urządzając we wtorek specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży szkolnej.

— ZEGAR NA RATUSZU.

Dowiadujemy się, że z inicjatywy Ławnika Magistratu p. Zygmunta Grossa, grono przemysłowców Kaliskich postanowiło ufundować dla miasta zegar na ratuszu. Na cel ten wpływają ofiary bardzo raźnie. Firma Reich i Chmielnicki dała 1000 zł., Hamburger i Kleczewski 500 zł., dalsze ofiary wpływają codziennie. Zegar ten na cztery strony, w nocy oświetlany elektrycznością kosztować będzie 10000 zł. Zadatek w sumie 4000 zł. będzie wysłany do fabryki w dniach najbliższych i ma być założony jeszcze przed nowym rokiem.

— NIEDOSZŁA SAMOBOJCZYNI.

W dniu 21 bm. o godz. 5.30 pod pociąg kolejki Powiatowej Kaliskiej rzuciła się Stefania Dominiak na torze około Złotnik Wielkich. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który wczas zdążył pociąg wstrzymać wypadku nie było. Charakterystycznem jest, że niedoszła samobójczynię, trudno było zmusić do usunięcia z toru kolejowego, gdyż się czepiała szyn kolejowych i broniła zawzięcie przed życiem.

— N. P. R. W SPRAWIE DROŻYZNY W WARSZAWIE.

W dn. 21 bm. odbył się w Warszawie wiec Narodowej Partji Robotniczej przeciwko drożyźnie. Zebrało się przeszło 2 tysiące robotników. Referował poseł sejmowy p. Adam Chądzyński. Mówca zaznaczył na wstępie, iż N. P. R. podnosząc hasło energicznej walki z drożyzną, nie czyni tego dla taniej demagogji.

Walka z drożyzną — mówił referent to nie tylko interes szerokich warstw społeczeństwa — to kwestja dobrego, zdrowego złotego, to kwestja sanacji skarbu i istnienia rządu p. Wł. Grabskiego.

Wzywając czynniki rządowe do ukrócenia drożyzny, N. P. R. ogłoszono rezolucje.

1. Najenergiczniejszej interwencji rządu przeciw winnym uprawiania spekulacji, lichwy i paskarstwa

2. Zamknięcia absolutnego granic Państwa na wywóz żywności i otworzenia granic dla przywozu środków żywności do Polski dla wytworzenia konkurencji z krajową produkcją rolną i zniżenia cen wewnętrznych.

3. Uruchomienia ze strony Rządu własnej szerokiej akcji aprowizacyjnej w oparciu o samorządy miejskie oraz kooperatywy spożywcze.

4. Zamknięcia kredytów dla rolników i przemysłu ich do wysprzedaży zapasów zboża i żywności.

5. Rewizji podatku obrotowego (jest on za duży).

6. Rewizji stawek celnych.

7. Zmiany polityki kredytowej.

— HISTORJA PEWNEGO ORDERU.

„Robotnik“ pisze:

Aresztowany pod zarzutem defraudacji na dużą na niekorzyść skarbu na wiele miljonów złotych, dyrektor poznańskiego Banku Komunalnego. Konopiński, był, — jak donosiliśmy odznaczony orderem „Polonja Restituta“ — od znaczony nie byle jak, bo komandorja tego orderu. Był w dodatku jedynym na Wielkopolskę komandorem i miejmy nadzieję — jedynym komandorem złodziejem!

Wysokie to odznaczenie obywatelskie otrzymał Konopiński na wniosek ówczesnego ministra skarbu. Michalskiego, który go sobie upodobał i upatrzył na jedynego człowieka, na które go miał spływać splendor za zebranie daniny państwowej w roku 1922. Odznaczenie to Konopiński otrzymał wbrew opinji wojewody poznańskiego, który siedząc na miejscu i śledząc działalność „obywatelską“ Konopińskiego, nie był o nim tak wysokiego mniemania, jak min. Michajski.

Wojewoda otrzymawszy dekret nominacyjny i odznaki komandorskiego orderu dla Konopińskiego, niezbyt ukrywał się, iż nie chce przykładać ręki do tego skandalu osobiście i odesłał dekret i insygnia orderowe staroście do wręczeniai wedle adresu.

Konopiński dowiedziawszy się o atroicie ze strony wojewody, nie przyjął orderu od starosty zapowiadając, iż wojewoda musi mu doręczy odznakę uroczyście.

Wojewoda w odpowiedzi na to odesłał order do kapituły.

Tymczasem ustąpił ze stanowiska opiekun Konopińskiego, Michalski, a sprawa cała poszła zwykłą biurokratyczną drogą.

Ponieważ do ostatecznego rozpatrzenia tej sprawy dotąd nie doszło, przypuszczać należy iż ani kapituła, ani władze państwowe nie zechcą wywierać nacisku na wojewodę, aby doręczył Konopińskiemu komandorje orderu „Polonia Restituta“ w więzieniu — przy dźwiękach kajdanów, zamiast orkkiestry reprezentacyjnej.

— „WYCHODZCY“, organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 38, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców Zagadnienie wychodźtwa do Ameryki. Położenie w Argentynie. List z Kanady. O Algierze. Przyszłość osadnictwa polskiego w Bośnji. Polsko niemiecki układ w sprawie ochrony prawnej. Wychodźtwo polskie w południowo wschodniej Francji. — Kronika. Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena numeru pojedyńczego „Wychodźcy“ wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 złote. Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 70.

— SKRADZIONY DOM.

Bywały różne kradzieże, ale kradzież całego domu z dachem i fundamentem należy do rzadkości. Zdarzyła się zaś ona w Paryżu w ruchliwej dzielnicy Passy

Poszkodowaną jest pani Cabert, rozwiedziona żona pewnego bogatego przemysłowca.

Pani Cabert, osoba zamożna postanowiła wybudować sobie piękny dom, zakupiła w tym celu plac w Passy i zeszłej jesieni doprowadzono budowlę pod dach.

Z powodu trudności finansowych zaniechała właścicielka dokończenia budowy w tym roku i dom stał sobie spokojnie do lipca.

W miesiącu tym wyjechała pani Cabert nad morze, a kiedy po 2 miesiącach powróciła do Paryża i zamierzała wykończyć budowlę oczom jej przedstawił się dziwny widok.. Dom zniknął z powierzchni ziemi.

Okazało się, iż w czasie jej nieobecności, pomysłowy jakiś hultaj, dobrawszy sobie do pomocy kompanjonów; rozebrał dwupiętrowy dom, a następnie sprzedał przedsiębiorcy budowlanemu.

Sąsiedzi nie zwracali uwagi na rozbiórkę domu byli bowiem przekonani, iż praca odbywa się na zlecenie właścicielki.

— O MAJĄTKI NIEOBECNYCH. —

W „Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedliwości“ ogłoszono następujący okólnik do prezesów sądów:

„W myśl rozporządzenia ministra skarbu z dn. 13 sierpnia 1924 roku po porozumieniu się z prezesem głównego urzędu likwidacyjnego proszę panów prezesów o nadesłanie w nieprzekraczalnym terminie sześciotygodniowym następujących wykazów: a) wykazu spraw toczących się o wyznaczenie kuratorów majątku osób nieobecnych i o uznanie nieobecnych za zaginionych lub zmarłych ze wskazaniem w każdej sprawie imienia i nazwiska osoby nieobecnej, składu pozostawionego przez nią majątku ewentualnie jego przybliżonej wartości imienia, nazwiska, zawodu i adresu kuratora, daty wniesienia podania o uznanie osoby nieobecnej za zaginioną lub zmarłą, względnie daty, kiedy można było lub można będzie wnieść tego rodzaju podanie; b) wykazu nieruchomości w których do dnia 18 marca 1921 r. w charakterze właściciel lub w charakterze osób mających prawa rzeczowe wpisani byli: były car rosyjski, członkowie b domu panującego, państwo rosyjskie, instytucje panstwowe apanażowe, gabinetowe, pałacowe, oraz osoby posiadające tytuły własności i prawa rzeczowe w drodze nadania przez b. carów rosyjskich..

Zarazem proszę panów prezesów o bezpośrednie zawiadamianie głównego urzędu likwidacyjnego, stosownie do ustępu a) niniejszego pisma, o wszystkich objętych tym ustępem sprawach, wniesionych do sądu już po wygotowaniu wykazu, tudzież o bezpośrednie przesyłanie do tegoż urzędu informacji stosownie do ustępu b) niniejszego okólnika w tych wypadkach, w których przytoczone w tymże ustępie wpisy ujawniły by się dopiero po wygotowaniu odnośnych wykazów. Minister sprawiedliwości.

(—) w. z. SIENNICKI Podsekretarz Stanu.

Bardzo poważne polskie Tow. Ubezp. od ognia poszukuje

na KALISZ i okolicę

PRZEDSTAWICIELA

Panowie posiadający odpowiednie znajomości w sferach kup. jak i przemysłowych zechcą się zgłosić pod: „Przedstawiciel 12032" do biura ogłoszeń **Tow. Akc. „Reklama Polska".**

Poznań-Aleje Marcinkowskiego 6. 1850



Zważcie różnicę

pomiędzy

ZELÓWKAMI SKÓRZANEMI A PODESZWAMI I OBCASAMI KAUCZUKOWYMI PALMA

Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość o bwula, elastyczny, przyjemny chód oraz taniość **stanowią** ich zalety wobec zelówek skórzanych!

Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

BIURO ROLNICZO-HANDLOWE

W. WASZAK

W KALISZU

SKŁADY:

SZOSA SZCZYPIORNSKA 4, TEL. 96, BOCZNICA WŁASNA.
ULICA MAJKOWSKA 10, TEL. 311.

poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodnych warunkach płatności:
WĘGIEL DĄBROWIECKI i GÓRNOŚLĄSKI WE WSZYSTKICH GATUNKACH, drzewo opałowe, nawozy sztuczne, cement, wapno częstochowskie i papę.

Dla pracowników państwowych na raty.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. odbiorców i konsumentów, iż skład mój został zaopatrzony

W PORTER

pierwszorzędnej jakości browarów HUGGERA

T. A. POZNAŃ T. A.

Hurtownia piwa Kalisz, Polna № 26.

W. Wittich.

PRZEGLĄD POLITYCZNY DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

redagowany przez najpoważniejsze siły naukowe i znawców współczesnych zagadnień politycznych i ekonomicznych.

Komitet Redakcyjny stanowią:

DZIAŁ POLITYKI ZAGRANICZNEJ: Leon Berenson, profesor Jan Dąbrowski, prof. Roman Dyboski, prof. Marceli Handelsman, prof. Stanisław Kutrzeba, Juljusz Łukasiewicz, prof. Juljan Makowski, Henryk de Montfort.
POLSKA KRONIKA POLITYCZNA: prof. Ludwik Kulczycki.
DZIAŁ EKONOMICZNY: Wacław Fabierkiewicz, Marjan Klott, Zenon Pietkiewicz, dr. Edward Rose, Alfred Siebeneichen.
KRONIKA BIBLJOGRAFICZNA: prof. Henryk Mościcki.
Do „Przeglądu Politycznego" dołączane są teksty traktatów, umów i konwencyj międzynarodowych, niezbędnych jako materjał źródłowy dla każdego interesującego się zagadnieniami politycznemi i Ekonomicznemi.
Prenumerata półroczna „Przeglądu Politycznego" wraz z przesyłką wynosi: w kraju — 10 złp. zagranicą — 14 złp.

Adres redakcji i administracji: **Warszawa, Nowy-Świat 47.** Adres redakcji i administracji:

Konto czekowe w P. K. O. № 8750.



FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH

J. SZCZEPIKA

W KALISZU,

ul. Młynarska 9, (obok cmentarza) dom własny wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów, szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i zwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien i t. p.

CENY PRZYSTĘPNE.

1281

Zofja MIESZKOWSKA

ukończyła Konserwatorjum Warszawskie jako śpiewaczka, udziela **lekcji śpiewu i gry fortepianowej**

nową metodą profesora Melcera.

Zgłoszenia 2—3, Aleja Józefiny 10, m. 8. 1804.

Poszukuję dwa pokoje z kuchnią, ewentualnie bez kuchni od zaraz. Zgłoszenia piśmienne, Ostrów, Wlkp. restauracja dworcowa dla W. Grzybkowskiego. 1809

Zginął pies

zeter maści bronzowej wabi się

„TRESOR"

uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Majkowska 23. 1832

Zginęło świadectwo dojrzałości

wydane w roku 1923 przez b. Gimnazjum Miejskie w Kaliszu na imię Walentego Poznańskiego. 1848

Dnia 22 b. m. o godzinie 24 przy ul. Górnośląskiej 105

skradziono rower

przed temże domem. Proszę o łaskawe zwrócenie za wysokiem wynagrodzeniem pod adresem: kapral Jurczyk Henryk, Szpital Rejonowy w Szczypiornie. 1849

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu na imię Hermana Wieruszewskiego rocz. 1899. 1843

Absolwentka konserwatorjum lwowskiego

udziela lekcji

gry na fortepianie. Bliższa wiadomość w domu przy ul. Dobrzeckiej l. 2, II p-ro drzwi Nr. 7. 1534

Miljony Baterji

do lampek kieszonkowych z poręczeniem zajakość przewyższającej towar zagraniczny stale KONKURENCYJNIE

do dostawy. ● ● ● do dostawy.

Zakłady Przemysłowe i Handlowe

„TĘCZA"

1723 Kraków, Czarnowiejska 72/4.

3-2 pokojów

z kuchnią lub bez poszukuję zaraz. Zgłoszenia uprasza się składać, Hotel „Europa" pokój № 1. 1844

Udzielam lekcji

Francuskiego

Oferty składać pod „Francuskę" w Gaz. Kal. 1296

Redaktor H. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp.